Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Środa 6 lipca 1938 r. | Nr. 183

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłka pocztowa zł. 2.50

ś. p.

ROMAN STARZYŃSKI

NACZELNY DYREKTOR POLSKIEGO RADIA

były oficer I Brygady Legionów, major dyplomowany W.P. w stanie spoczynku, były Naczelny Dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej, były Dyrektor Gabinetu Ministra Poczt i Telegrafów, kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Polonia Restituta, Złotego Krzyża Zasługi, Krzyża Walecznych i innych

zmarł dnia 5 lipca 1938 roku.

Radiofonia traci w ś.p. Zmarłym niestrudzonego organizatora, który całe serce oddał umiłowanej idei.

Pamięć o Nim i jego pracy zachowa na zawsze

POLSKIE RADIO

Lekcja trzeźwości politycznej

Nie walka klas, lecz zjednoczenie narodowe

Znamienne wynurzenie socjalistycznego premiera Belgii

BRUKSELA, 5.7 (tel. wł.) W wywiadzie udzielonym prasie angielskiej premier Spaak oświadczył, iż Belgia nie uchybiła żadnemu z zobowiązań traktatowych, oświadczając swoim potężnym sąsiadom:

„Pragniemy być czynnikiem pokoju w Europie. Jesteśmy zainteresowani w tym, aby nasze terytorium, tak doniosłe ze strategicznego punktu widzenia, nie stało się niczyją zdobyczą. Gwarantujemy, że terytorium tego będziemy bronili wszelkimi siłami przeciwko każdemu najeźdźcy.

Polityka taka wymaga Belgii silnej. Jestem zwolennikiem silnej armii, to też rząd wzmocnił naszą obronę kosztem wielkich ofiar. Możemy wymagać od narodu, by znosił ten ciężar jedynie w wypadku jeśli go przekonamy, iż będziemy się bili jedynie w obronie naszej własnej niepodległości".

Spaak ubolewa nad upadkiem zbiorowego bezpieczeństwa uważa jednak, że nie można opierać bezpieczeństwa kraju na przestarzałej ideologii. Wątpić należy, aby ewentualna przyszła wojna była konfliktem ideologicznym, ponieważ przeważającą rolę odegrałyby interesy życiowe.

Pewien komunistyczny dziennik francuski — oświadczył Spaak — domaga się utworzenia „bloku demokratycznego" od Londynu do Moskwy. Jednak w Rosji nie ma żadnego socjalizmu. Dziś socjaliści muszą przyznać na tle eksperymentu sowieckiego, że zostali oszukani w swych nadziejach, zarówno pod względem społecznym jak gospodarczym.

Zaznaczając, że nadal pozostał socjalistą min. Spaak oświadczył, iż uważa inne drogi realizacji za bardziej aktualne i bardziej skuteczne od rewolucyjnego marksizmu.

Walka klas odegrała swego czasu korzystną rolę, powodując realizację szeregu form, jednak obecnie nadeszła godzina do jak najszerszej pojętej solidarnej współpracy pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi.

W zakończeniu min. Spaak stwierdził konieczność zjednoczenia wszystkich sił narodowych w obliczu sytuacji międzynarodowej.

(Piszemy o tym obszernie na str. 3-ej).

ś. p.

ANTONI ŁUKASIEWICZ

SZTYGAR

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 5 lipca 1938 r. przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Narutowicza 8 w Dąbrowie Górniczej do kościoła parafialnego i na cmentarz miejscowy, nastąpi w czwartek dnia 7 lipca, 1938 roku o godzinie 16.00.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Synowa, Zięć, Wnuczka i Rodzina

Rozpaczliwy głos
WALENCJI

BURGOS, 5.7 — Radio Walencja wystosowało ubiegłej nocy rozpaczliwy apel do ludności na wschodnim wybrzeżu aby ze wszystkich sił stawiła opór wojskom powstańczym i walczyła do upadłego by zamknąć dalszą drogę postępującemu nieprzyjacielowi.

Zarówno bowiem Walencja jak i Madryt znajdują się w niebezpieczeństwie i tylko bohaterski i ofiarny wysiłek ludności może uratować czerwoną Hiszpanię.

Nierealne propozycje w sprawie uchodźców-żydów

Chcą nimi uszczęśliwić i Polskę

BRNO, 5.7 (Tel. wł.) Centrala pomocy dla uchodźców z siedzibą w Brnie wystosowała do konferencji w Evian obszerny memoriał, wskazujący, że Brno jest punktem zbornym dla uchodźców względnie emigrantów z terenu dawnej Austrii, oraz że centrala ta obecnie udziela materialnej pomocy 900 emigrantom. Memoriał stwierdza dalej, że władze Rzeszy Niemieckiej odstawiają uchodźców po odcierpieniu kilkutygodniowej kary aresztu do granicy czechosłowackiej, a następnie pod osłoną nocy skierowują ich za granicę. Władze czechosłowackie, które dotychczas udzielały uchodźcom zb. Austrii azylu na dłuższy czas, wskutek masowego napływu uchodźców nie mogą już obecnie udzielać im zezwoleń na dłuższy pobyt i ograniczają ich pobyt zaledwie do 3 dni. Polska, Jugosławia, Rumunia i Węgry nie przyjmują obecnie żadnych uchodźców i nie udzielają im żadnych zezwoleń na pobyt w swych krajach, odstawiając ich natychmiast z powrotem do granicy czechosłowackiej. Z kolei ci sami emigranci odsyłani są przez władze czechosłowackie z powrotem na teren Rzeszy Niemieckiej, gdzie ich władze niemieckie osadzają w więzieniu, a następnie ponownie wydalają za granicę państwa. W ten sposób niemal codziennie tysiące uchodźców tuła się po lasach i bagnach przygranicznych.

Centrala pomocy dla uchodźców w Brnie zaleca konferencji międzynarodowej w Evian następujące rozwiązanie tego zagadnienia:

1) Wszystkie państwa mają wyrazić zgodę na przyjęcie pewnego kontyngentu żydów austriackich (a więc również i Polska).

2) Z rządem Rzeszy niemieckiej należy zawrzeć umowę, w myśl której emigracja żydów z Niemiec ma się odbywać na podstawie pewnego planu, by w ten sposób emigracja ta nie nosiła charakteru panicznej ucieczki.

Aresztowanie Dymitrowa
w Moskwie

MOSKWA, 5.7. (Tel. wł.) W Moskwie rozeszła się pogłoska, iż kierownik Kominternu Dymitrow został aresztowany. Aresztowanie Dymitrowa ma podobno swe podłoże w niepowodzeniach w Hiszpanii. Również miał wywołać niezadowolenie tutejszych czynników decydujących nikły sukces polityki „Frontów ludowych".

Przypomnieć należy, że Dymitrow został wybrany w roku ubiegłym do najwyższej rady ZSRR. W wyborach do najwyższej rady republik rosyjskiej kandydatura jego była wysunięta, lecz nie został on wybrany, co niewątpliwie wskazuje na to, że stanowisko Dymitrowa w ostatnich czasach zostało poważnie zachwiane.

Towarzysze Dymitrowa z procesu lipskiego Popow i Taniew już dawno zostali usunięci z sowieckiej widowni politycznej. Potwierdzenia wiadomości o aresztowaniu Dymitrowa nie sposób narazie uzyskać.

Tajemnice przygotowania „anschlussu"

Von Papen internowany

Czterech sekretarzy zginęło w tajemniczy sposób

PARYŻ, 5.7 (tel. wł.) Według wiadomości jakie nadeszły do Paryża — von Papen przebywa obecnie w. swoim zamku w Zagłębiu Saary i prawdopodobnie nie wróci już więcej do czynnego życia politycznego, tak, że karierę jego należy uważać za skończoną, jest on podobno internowany, gdyż odebrano mu paszport zagraniczny pozbawiając go możliwości wyjazdu.

Podkreśla się, że najbliższe otoczenie byłego ambasadora i ministra Rzeszy „wykańczało się" w bardzo tajemniczy sposób. Los czterech sekretarzy von Papena był bardzo smutny.

Dwóch z nich Kurt i Bose zostało zamordowanych w czerwcu 1934 r. Tschirschky uciekł w niewiadomym kierunku również w 1934 r., a Kettelera zamordowano w r. 1938. Powód tego ostatniego mordu jest już dzisiaj wszystkim znany Sekretrz von Papena zginął dlatego, że von Papen nie chciał umierać dla Hitlera. Bezpośrednio przed przyłączeniem Austrii do Niemiec, austriaccy narodowi socjaliści opracowali plan „anschlussu", który wymagał, by von Papen padł jego ofiarą. Plan ten opracowany był naprawdę po mistrzowsku. Amb. Papen miał bowiem podobno zostać zamordowany przez członków Gestapo przebranych w mundury „Frontu Ojczyźnianego", którzy mieli napaść na ambasadę niemiecką w Wiedniu.

Na wieść o zamordowaniu von Papena, wojska niemieckie miały wkroczyć do Austrii i zająć ją. Sekretarz von Papena von Ketteler, który otrzymał do ręki ów plan, udał się natychmiast do Schuschnigga, opowiadając mu o wszystkim. Kanclerz Schuschnigg wydał odpowiednie zarządzenia i cała akcja spaliła na panewce.

Wkrótce potem Kettelera zamordowano i ciało jego wrzucono do Dunaju.

Von Papen zaś, któremu bynajmniej nie uśmiechała si ęrola męczennika, został zlikwidowany na terenie dyplomacji niemieckiej i choć krążą pogłoski, że obejmie on jedno z przedstawicielw zagranicznych Rzeszy wbrew temu wszystkiemu, do czynnego życia politycznego już nie wróci. Nie dopuści bowiem do tego Rudolf Hess ani też autorzy pierwszego planu „Anschlussu", który nie został zrealizowany kosztem „męczeńskiej" śmierci Papena i zamordowania go przez „Austriaków".

Nadzwyczajna sesja w Sejmie

kończy się w tym tygodniu

WARSZAWA, 5.7 (Tel. wł.) Nadzwyczajna sesja Sejmu zbliża się już ku swemu końcowi. Dzisiaj, w środę Sejm na plenarnym posiedzeniu zajmie się wszystkimi pozostałymi jeszcze do rozpatrzenia ustawami, za wyjątkiem ustaw samorządowych. W czwartek zwołane będzie ponownie posiedzenie Sejmu, na którego porządku znajdą się wszystkie sprawy samorządowe rozpatrywane w ostatniej sesji, a więc prawo wyborcze do samorządu miejskiego, prawo wyborcze do samorządu gminnego, gromad i powiatowego, ustawa o ustroju stołecznego miasta Warszawy i ustawa o poprawie finansów samorządu terytorialnego. W razie, gdyby, jak przypuszczają zresztą, na czwartkowym posiedzeniu sprawy te nie zostały załatwione ostatecznie, zebrał by się jeszcze raz Sejm w piątek, celem całkowitego wyczerpania porządku obrad sesji nadzwyczajnej. Przyszły tydzień poświęcony będzie obradom Senatu, którego komisje rozpoczęły już swoje prace i który przypuszczalnie pod koniec przyszłego tygodnia prace swoje zakończy.

Potem zebrałby się raz jeszcze Sejm dla rozpatrzenia ewentualnych poprawek wprowadzonych przez Senat do sejmowego brzmienia ustaw.

W ten sposób około 20 bm. sesja nadzwyczajna dobiegnie końca na skutek wyczerpania porządku obrad.

Zastrzelenie groźnych zbirów

POLICJA W PANCERZACH I Z KARABINAMI MASZYNOWYMI OBLEGAŁA BANDYTÓW W ZBOŻU

LUBLIN, 5.57. Od kilkunastu dn policja prowadziła pościg za groźnymi bandytami Józefem Rusinem i Józefem Zadurskim. Wreszcie natknięto się na opryszków pod wsią Bielany w pow. łukowskim.

Osaczono ich w zbożu. Bandyci zaczęli strzelać gęsto, usiłując jednocześnie wydostać się z matni. Próżne jednak były ich wysiłki. Policja zaopatrzona w karabiny maszynowe ręczne oraz osłonięta pancerzami ochronnymi zacisnęła dokoła zbrodniarzy stalowy pierścień. Widząc, że nie zdołają uciec Rusin i Zadurski podjęli rozpaczliwą obronę. Walka trwała przeszło pół godziny. Grozę jej powiększyła burza.

Gdy strzały bandytów zamilkły, policjanci z największą ostrożnością zbliżyli się do kryjówki bandytów. W stratowanym zbożu na wzgórzu leżały w kałużach krwi trupy Rusina i Zadurskiego, przeszyte kulami z karabinów maszynowych. Obok leżały rewolwery (jeden zrabowany zastrzelonemu śp. post. Dzidzie).

Przy opryszkach znaleziono 2.300 zł. Jest to zapewne pozostałość z pieniędzy, zrabowanych pod Kockiem handlarzowi trzody Henrykowi Gijskiemu oraz zegarki i różne drobiazgi.

Rusin i Zadurski grasowali bezkarnie z górą 7 lat, dokonując napadów w powiatach garwolińskim, radzyńskim, łukowskim, zapuszczając się nawet do Warszawy.

Mieli oni na sumieniu niezliczoną ilość napadów, rabunków i morderstw.

W ciągu ostatnich trzech tygodni policja zastrzeliła już 5 groźnych bandytów. Byli to: Józef Głowacki, Stanisław Kolasiński, Franciszek Rusin i wczoraj zabici Józef Rusin i Józef Zadurski.

W czasie walk z opryszkami zostali zabici: przod. Taras, przod. Wodnicki, st. post. Chaberski, post. Dzida oraz ciężko został raniony przod. Serwinowski.

Przestępstwo „dla dobra służby"

BĘDZIE JESZCZE RAZ ROZPATRZONE

GRUDZIĄDZ, 5.7 (Tel. wł.) W tych dniach spodziewane jest nadejście akt prokuratorskich z Grudziądza do Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie b. kontrolera skarbowego Domańskiego, który w głośnej sprawie obycajowej został przez Sąd okręgowy uniewinniony. Wyrok ten odbił się szerokiem echem w całej prasie polskiej.

Straszny pożar

W BOULOGNE

PARYŻ, 5.7 (PAT) Dziś w nocy wybuchł w Boulogne n.Sekwaną gwałtowny pożar, który spustoszył największe we Francji magazyny dekoracyj kinematograficznych. Około godz. 1 w nocy stały w ogniu liczne magazyny oraz 5 wielkich gmachów, zamieszkałych przez robotników. W akcji ratowniczej brały udział wszystkie oddziały straży pożarnej z Paryża Setki robotników pozostały wraz z rodzinami bez dachu nad głową. Policja zmuszona była do ewakuowania całej dzielnicy miasta.

Katastrofa górnicza

POD MORAWSKĄ OSTRAWĄ

PRAGA, 5.7 (PAT) Wczoraj nastąpiło w kopalni węgla „Ludwig" w pobliżu Morawskiej Ostrawy obsunięcie ziemi na głębokości 500 metrów. 8 górników zostało zasypanych. Dzięki natychmiast wszczętej akcji ratowniczej zdołano uratować 5, za pozostałymi trzema trwają poszukiwania.

Zwłoki milionera w przepaści

NOWY JORK, 5.7 (Tel. wł.) W związku z nagłym zaginięciem syna zmarłego milionera oraz wydawcy amerykańskiego 21-letniego Johna Mac Cormicka, informują obecnie, że w sprawie tej nastąpił sensacyjny zwrot.

Mianowicie okazuje się, że John Cormick nie został uprowadzony przez gangsterów, lecz udał się ze swym kuzynem w góry Sandia (Rocky Mountains), gdzie podczas wycieczki górskiej runął w przepaść. Zwłoki Cormicka znaleziono po kilkudniowych poszukiwaniach w głęb przepaści.

Zastępca kata

W OPRESJI

WARSZAWA, 5.7. (Tel. wł.) Zastępca kata, Kazimierz Cukierski, ma sprawę o upór wobec urzędnika i napaść na niego. Przed kilku miesiącami Cukierski wszedł do jednego z urzędów pocztowych i zamówił rozmowę z jedną z miejscowości podmiejskich, przy czym zapłacił za 3 minuty. Rozmawiał jednak 6 minut, a następnie wybiegł z urzędu. Za uciekającym puścił się w pogoń urzędnik, którego Cukierski uderzył, po czym rzucił się do dalszej ucieczki. W pościgu wziął udział naczelnik urzędu pocztowego z rewolwerem w ręku.

Cukierski twierdzi, że oskarżenie jest dziełem jego wrogów. Zajęcie wywołał jego brat, a on sam uważa się za niewinnego.

Ś. p. Roman Starzyński

NAGŁY ZGON NACZELNEGO DYREKTORA POLSKIEGO RADIA

Z poniedziałku na wtorek o godz. 1 w nocy zmarł nagle na anewryzm serca naczelny dyrektor Polskiego Radia śp. Roman Leon Starzyński.

Śp. Roman Starzyński w ostatnim roku ciężko chorował i po chorobie wyjechał na kurację za granicę. Onegdaj wrócił do kraju i rozpoczął urzędowanie, które, niestety, trwało już tylko kilkanaście godzin.

Śp. Roman Leon Strzyński major dyplomowany, urodzony dnia 11 kwietnia 1890 r. w Warszawie, ukończył gimnazjum polskie w Warszawie w 1908 r., Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1913 r., Wyższą Szkołę Wojenną w r. 1921.

W latach 1910—1914 członek-założyciel i prezes (1912—1913) Stowarzyszenia Młodzieży Postępowo - Niepodległościowej „Promień" w Krakowie oraz sekretarz zarządu głównego Unii Stowarzyszeń młodzieży postępowo-niepodległościowej. Od roku 1911 w Związku Strzeleckim, od 1914 r. w II Brygadzie Legionów Polskich w 5 pułku piechoty.

Od lutego 1918 r. w wojsku polskim, m. in. szef II oddziału d. o. gen. Łódź i d. o gen Warszawa, szef Wydziału organizacyjnego o. 1 szt. gen., dowódca bacnu, szef Biura ogólno-organizacyjnego MSWojsk.

W roku 1929 przechodzi do rezerwy i zostaje dyrektorem Polskiej Agencji Telegraficznej, do roku 1933. Od r. 1933 do 1935 — dyrektor gabinetu ministra poczt i telegrafów. Od roku 1935 — dyrektor naczelny Polskiego Radia. W r 1937 zostaje członkiem prezydium Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, obejmując prezesurę komisji budżetowej.

Był członkiem zarządu głównego Związku Filaretów, członkiem zarządu Koła Piątaków, prezesem zarządu głównego Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Ogłosił m. in.: „Zarys Nauki Organizacji Sił Zbrojnych" (1930), „Agencje Informacyjne" (1935), „Cztery Lata Wojny w Służbie Komendanta", „Przeżycia wojenne 1914—1918" (1937).

Zmarły posiadał odznaczenia: Virtuti Militar, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Medal za Wojnę oraz szereg odznaczeń zagranicznych.

Śp. Roman Starzyński był bratem prezydenta m. Warszawy Stefana Starzyńskiego i redaktora „Gazety Polskiej" Mieczysława Starzyńskiego oraz ciotecznym bratem adwokata dr Mirosława Łopińskiego z Sosnowca.

Teror szaleje w Palestynie

Krwawa wojna domowa

po straceniu Ben Josefa

JEROZOLIMA, 5.7 — W odpowiedzi na stracenie Ben Josefa, ze strony żydowskiej wezbrała fala terroru. We wszystkich niemal ośrodkach Palestyny zamieszkałych przez żydów, co chwila dochodzi do wielkich zaburzeń.

W związku z tym w Jaffie i Tel Aviv ogłoszono stan oblężenia. W ciągu dnia poniedziałkowego, w samej Jaffie i Jerozolimie zabito 24 Arabów, a 15 ciężko poraniono.

W Jerozolimie rzucono bomby na przystanku autobusów, zabijając 3 Arabów, a 7 raniąc. W pobliżu konsulatu amerykańskiego Arab przechodzący ulicą, został zastrzelony, jego towarzysz zaś ciężko ranny.

Jednocześnie w dzielnicy żydowskiej Jerozolimy, zamordowano na ulicy 2-ch przechodzących Arabów. W Jaffie, w centrum miasta, napadnięto na 6 Arabów raniąc ciężko dwóch z nich.

Między Tel Aviv a Jaffą zamordowano dwóch pracujących w giserni żelaza Arabów i jednego bardzo ciężko poraniono.

W Haifie również na ulicy zamordowano Araba.

PRÓBY DEMONSTRACJI

W arabskiej dzielnicy Jaffy zamknięte są wszystkie sklepy i w dalszym ciągu przewidywane są nowe zaburzenia.

Wszystkie biura arabskie również zamknięto na znak protestu przeciwko żydowskiemu terrorowi. Grupy młodzieży arabskiej usiłowały zorganizować w kilku miejscach demonstracyjne pochody, jednak policja demonstracjom tym zapobiegła rozpraszając tłumy i przeprowadzając aresztowania.

ARESZTOWANIA ŻYDOWSKICH TERRORYSTÓW

Władze przeprowadziły wśród żydów aresztowania, zatrzymując 19 żydowskich rewizjonistów, z czego 12 w Tel Avivie i 7 w Jerozolimie.

W dwóch żydowskich dzielnicach w Jerozolimie na koszt ludności postawiono policyjne posterunki

Podniecenie wśród Arabów wzrosło również znacznie. Sytuacja staje się coraz niebezpieczniejsza i władze bezpieczeństwa nieustannie odkrywają coraz to nowe przygotowania aktów sabotażu na urządzenia kolejowe, telefoniczne i telegraficzne.

W związku ze skazaniem na śmierć przed sąd wojskowy w Haifie Araba, schwytanego z bronią w ręku, czynione są dalsze próby demonstracji i podniecenia ludności zarówno arabskiej jak i żydowskiej nadal wzrasta.

Krwawa tragedia w Warszawie

DWIE KOBIETY CIĘŻKO RANNE. — ZBRODNIARZ POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

WARSZAWA, 5.7 (Tel. wł.) Krwawa tragedia rozegrała się w Warszawie przy ul. Kruczej, gdzie u Józefa Mendlera zamieszkiwały dwie krawcowe: Marianna Zapałowa i Stanisława Kosecka.

We wtorek w nocy Mendler porwał siekierę i ciężko poranił obie kobiety, które w agonii przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Mendler poderżnął sobie gardło brzytwą, a przed tym jeszcze uderzył obuchem w kark 16-letnią córkę Zapałowej, Helenę, która jednak zdołała uciec na ulicę.

Mendler zmarł wskutek upływu krwi.

NOWE PRĄDY I IDEE

NAJNOWSZY KRYZYS SOCJALIZMU

Nad czym powinni się zastanowić nasi doktrynerzy

Wojna światowa podcięła gruntownie dwa filary, na których opierał się socjalizm. Wykazała, że międzynarodowa solidarność proletariatu jest fikcją, dowiodła, że walka klas nie jest podstawowym motorem działania ludzkiego. Socjalizmowi, który nie uznawał istnienia jedności narodowej, który, szydząc z nacjonalizmu, wierzył w internacjonalizm, zaprzeczyły fakty, potężniejsze od wszelkich argumentów teoretycznych. Burza dziejowa 1914—20 zmiotła stosy uchwał II Międzynarodówek, rozwaliła niemal do szczętu doktrynę, na której opierał się socjalizm internacjonalny. Okazało się, że robotnik czuje się związany przede wszystkim ze swoim narodem, że jest znakomitym obrońcą swego państwa, a wszelkie „ideały" międzynarodowe traktuje jako marzenia od święta, którymi pozwala się bawić w okresie względnego spokoju. Ponad zrozumiałą troskę o poprawę swego bytu oraz pozycji swojej warstwy robotnik uznaje nadrzędność wartości moralnych narodowych, które odczuwa z siłą i ofiarnością bez porównania większą niż wszelkie po[illegible] klasowe. Walka klas była hasłem zbyt słabym, zbyt materialistycznym, by móc zaabsorbować całkowicie i wyłącznie robotnika, w którym wzrastało poczucie odpowiedzialności za losy całości państwowej, bronionej przez niego z pasją na polu bitew.

Gdyby życiem ludzkim rządziła logika, II Międzynarodówka powinna była rozwiązać się po wojnie światowej. Zwłaszcza, że na jej lewym skrzydle wyrosła groźna rywalka, która ideę międzynarodowej łączności proletariatu doprowadzoną do skrajności, podporządkowała interesom jednego mocarstwa — Sowietom.

Wszystkie te wypadki jednak bardzo słaby wywarły wpływ na oficjalnych wodzów socjalizmu. Można o nich z powodzeniem powiedzieć, że należeli do tych, którzy niczego się nie nauczyli i o niczym nie zapomnieli. Kto wie nawet, czy nie cofnęli się w rozwoju, straciwszy awangardowy sztandar postępu na rzecz nowych idei oraz dążeń, wysuniętych przez inne kierunki.

Paradoksalna sytuacja socjalizmu wobec nowych prądów była tym tragiczniejsza, że rodowód nowych kierunków oraz ludzi im przewodzących był przeważnie socjalistyczny. Mussolini był przecież wielkim powojennym secesjonistą z partii socjalistycznej, który w oparciu o grupy robotniczo - ludowe dokonał przewrotu ustrojowego. Nienawiść socjalizmu do faszyzmu uzasadnia też uczucie, jakie każda prawie grupa żywi do swego odstępcy. Tym się też tłumaczy gwałtowne przedstawianie Mussoliniego, jako społecznego reakcjonisty, gdy tymczasem rządy jego stały się jednym pasmem reform społecznych wywołujących sarkanie jedyne chyba w kołach prawicowej burżuazji. Zwycięstwo faszyzmu to był pierwszy objaw kryzysu powojennego socjalizmu.

Rewolucja narodowo - socjalistyczna w Niemczech stała się drugim kryzysem z rzędu. Zwrócona ona była przeciw liberalnej burżuazji, przeciw rządom pruskich junkrów, oraz przeciw sprzymierzającym się z tamtymi odłamami społecznymi socjalistom demokratycznym.

Co było podstawą tej reakcji? Również zanik odczuwania w kołach kierowniczych socjalizmu nowych czasów oraz jego potrzeb, realnych i konkretnych. W Italii II Międzynarodówka kapitulowała przed trzecią, nie będąc zdolną do obrony ściśle narodowych interesów Włoch i do przeciwstawienia się anarchii i rozkładowi. Nie pozwalał jej na to jej liberalizm, nakazujący patrzeć z założonymi rękoma na rozgrywające się wypadki.

W Niemczech triumf narodowego-socjalizmu tłumaczy się po pierwsze wysunięciem przez ruch Hitlera sprawy naprawienia „krzywdy", odczuwanej przez Niemcy po wojnie, przy czym okazało się, że poczucie tej „krzywdy" było silniejsze od wszelkich trosk zawodowych, klasowych i partyjnych. Drugim powodem powodzenia obozu swastyki była niezdolność socjalizmu oraz związanego z nim ustroju liberalno - parlamentarnego do walki z kryzysem gospodarczym.

Obecnie jesteśmy świadkami trzeciego kryzysu socjalizmu. Następuje on — rzecz charakterystyczna — na tle stosunku do zagadnień międzynarodowych. W myśl teorii o istnieniu międzynarodowej solidarności, nie tylko proletariatu, ale i narodów II Międzynarodówka zaangażowała się po wojnie światowej w politykę oparcia obrony pokoju o Ligę Narodów oraz ideę zbiorowego bezpieczeństwa, sądząc, że samo przypuszczenie solidarnego wystąpienia Ligi Narodów przeciw napastnikowi uniemożliwi wybuch wojny. Przekonanie, że „zaklinaniem" zdoła się uratować pokój, skłaniało jednocześnie socjalizm do propagowania rozbrojenia oraz podporządkowania państw Lidze Narodów, która stopniowo miała przekształcić się w „nadrząd", czy „nadpaństwo". Naiwne te złudzenia rozwiała twarda rzeczywistość.

Tak zwane zbiorowe bezpieczeństwo doprowadziło świat do zbiorowego niebezpieczeństwa, które łatwo mogło przeobrazić się w ogólną wojnę światową. Gdyby bowiem chciano [illegible] się po doktrynersku do idei bezpieczeństwa zbiorowego należałoby być może w roku 1931 wypowiedzieć zbiorowo wojnę Japonii, później rzucić się na Włochy, wreszcie wysłać armię międzynarodową do Hiszpanii. Niektóre koła socjalistyczne nie były dalekie od takich pomysłów, nawołując namiętnie to do sankcji, to do interwencji, to do bojkotów, to do krucjat ideologicznych itd. Zapominano przy tym całkowicie o pokojowej misji socjalizmu. Przeskok od skrajnego, doktrynerskiego pacyfizmu do wystąpień wręcz bojowych był wszakże zbyt rażący, by nie obudzić w końcu różnych refleksji i reakcji.

Zaznaczają się one obecnie coraz silniej w państwach mniejszych, rządzonych przez socjalistów. Odwrócenie Belgii, Szwecji oraz innych państw skandynawskich od doktryny zbiorowego bezpieczeństwa, szukanie przez nie gwarancji pokoju i bezpieczeństwa w nowych metodach, bardziej realnych i prostych, bo opartych na własnej sile i współdziałaniu z pokrewnymi narodami jest dowodem nowego załamania tego filaru, na którym chciał budować socjalizm międzynarodowy.

Inicjatorami tej nowej polityki stali się w Belgii p. Spaak, w Szwecji p. Sandler, dwaj autentyczni socjaliści i członkowie II Międzynarodówki. P. Spaak, zostawszy premierem, nie ograniczył się zresztą do reform w dziedzinie polityki zagranicznej. Zainaugurował on w Belgii nową zupełnie działalność polityczną. Z wielką odwagą i konsekwencją wyciągnął wnioski z kryzysu, jaki przeżywa świat, oraz kierunki, broniące starych form i starych prądów. Premier Spaak wysunął na czoło swej metody zasadę, że poczucie jedności jest silniejsze w narodzie od podniet walki klasowej i dlatego dążyć będzie do zjednoczenia narodowego, a poza tym zapowiedział oparcie swoich rządów na zasadach autorytatywnych, uważając skrajne metody liberalne za przeżyte. W belgijskiej partii socjalistycznej jedynie grupa sędziwych weteranów z p. Vandervelde wniosła zastrzeżenia, nie ośmielając się wszakże ani potępić, ani wykluczyć z partii, lub Międzynarodówki kierownika rządu belgijskiego.

Oto jakie prądy i jakie idee nurtują dzisiaj współczesny socjalizm na szerokim świecie. Niestety, idee te nie docierają do zatęchłych ośrodków rodzimego naszego socjalizmu partyjnego.

Wzory włoskie i niemieckie

Międzynarodowy kongres wczasów pracowniczych

zakończył swe obrady w Rzymie

„III Międzynarodowy Kongres Wczasów" (Congresso Lavoro e Gioia, dosłownie — kongres pracy i radości), który obradował w Rzymie w dniach 27 czerwca do 2 lipca, zakończył się uchwaleniem jedenastu zasadniczych rezolucyj. Treść tych uchwał nie została jeszcze opublikowana, wiadomo jednak, że dotyczą one następujących zagadnień:

1) opieki państwa nad robotnikiem i jego rodziną;

2) unormowania życia i zajęć pracowników fizycznych i umysłowych przy specjalnym uwzględnieniu wczasów i rozrywek;

3) sposobów warunków pracy i zwiększania jej wydajności.

W kongresie wzięli udział przedstawiciele 62 państw, w ogólnej liczbie 325 delegatów, wśród których nie zabrakło nawet reprezentanta egzotycznego Syjamu, p. Cercuy. Delegacja polska przybyła opd kierownictwem dyrektora Instytutu społecznego w Warszawie, Korniłowicza, oraz pułkownika w stanie spoczynku Gilewicza.

Tegoroczny Kongres Wczasów stał pod znakiem przytłaczającej przewagi liczebnej reprezentantów Rzeszy (74) i Italii (67); wygłosili oni większość referatów i opanowali też kierownictwo poszczególnych komisyj. Przewaga powyższa tłumaczy się faktem, iż w żadnym państwie organizacja wywczasów nie jest zakrojona na tak szeroką skalę, jak we Włoszech i w Niemczech.

W trakcie obrad kongresu występowały bardzo często różnice w podejściu obu delegacyj — niemieckiej i włoskiej — do wszystkich zagadnień, związanych nie tylko z wczasami, lecz także z całokształtem organizacji życia i pracy robotników. Odnosiło się wrażenie, że

NIEMCY WYSUWAJĄ NA PIERWSZY PLAN KRYTERIA POLITYCZNE,

maskowane hasłem t. zw. wspólnoty narodowej (Volksgemeinschaft(, a ich polityka socjalna dąży przede wszystkim do wychowania i wyszkolenia warstw robotniczych w duchu i drillu partyjnym. Tak pojęta działalność „Arbeitsfrontu" przesuwać musi oczywiście ochronę interesów klas pracujących na plan dalszy. Poza tym w praktyce ciąży na niej moment propagandy, nie przynoszącej robotnikowi niemieckiemu nawet pośrednich korzyści.

Tak np. zaproszenie przez Front Pracy delegacyj kilkunastu państw na pokład okrętu „Gustloff" i luksusowa podróż z Hamburga przez Maderę do Rzymu, na kongres wczasów, stanowiła niewątpliwie zręczny, choć kosztowny, chwyt propagandowy, ale z interesem robotników niemieckich nie miała nic wspólnego. Zupełnie inaczej wygląda

DZIAŁALNOŚĆ WŁOSKIEGO „DOPOLAVORO",

które opiera się przede wszystkim na zasadach społecznych, a cele polityczne stawia na drugim miejscu. Zdrowie moralne i fizyczne włoskich klas pracujących — oto główne zadanie „Dopolavoro". W ciągu 13 lat swego istnienia instytucja ta potrafiła odwrócić szerokie rzesze od szynków, kawiarń i osławionego „dolce farniente", obudzając nowe zainteresowanie, jak sztuka, wycieczki krajoznawcze i sport. Dzięki tej akcji robotnik włoski imponuje zdrowiem i tężyzną, a cała młodzież jest wesoła i dziarska.

Jeśli mówimy dziś o żywiołowym odradzaniu się psychiki potomków Rzymian — to jest ono w znacznej mierze zasługą „Dopolavoro".

Niemiecka „Kraft durch Freude" różni się od „Dopolavoro" nie tylko metodami pracy, ale również i strukturą organizacyjną. We Włoszech „Ente Nazionale Dopolavoro" jest instytucją prawa publicznego i działa w ramach określonych statutem. Organizacyjnie podlega ona partii, pozostaje jednak równocześnie pod wpływem pracodawców i związków zawodowych. Ntaomiast niemiecka „Kraft durch Freude" nie jest z prawnego punktu widzenia żadną instytucją, lecz określoną rozkazem Fuhrera akcją Frontu Pracy. Poza tym „Kraft durch Freude" nie posiada żadnego statutu, mimo olbrzymich kwot, którymi rozporządza (budżet 1937-8 — 160 milionów marek!), a działalność swą opiera każdorazowo na rozkazach dra Leya.

Różnice powyższe uzewnętrzniły się wyraźnie na kongresie rzymskim, wywołując np. charakterystyczne nieporozumienie między delegatami włoskimi i niemieckimi podczas uchwalania rezolucji II sekcji.

Oto gdy przewodniczący, kierownik organizacyjny niemieckiego Frontu Pracy, p. Seltzner (z zawodu ślusarz) zgłosił projekt uchwały, mówiącej o celach organizacji wczasów, przedstawiciel Italii, profesor uniwersytetu rzymskiego Del Giudice, wystąpił z wnioskiem, w którym domagał się określenia środków jakie prowadzą do celów, wskazanych przez p. Seltzera środkami tymi mogą być — zdaniem Włochów — tylko robotnicze związki zawodowe. Wniosek prof. Del Giudice, uznali Niemcy za nie do przyjęcia, jak wiadomo bowiem wszystkie związki zawodowe zostały w Rzeszy zniesione. Pan Seltzner zgłosił na znak protestu rezygnację z przewodniczenia obradami sekcji: rezygnacja ta została przyjęta.

Bilans prac III Międzynarodowego Kongresu „Lavoro e Gioia" jest przejrzysty. Wykazał on wyższość oryginalnej włoskiej polityki socjalnej nad nie[illegible]

Komu potrzebni są żydzi?

Siewowcy, omawiając czym winno być prezydium rady naczelnej OZN, stwierdzają konieczność wykonywania roli ciała stanowiącego, a nie tylko opiniodawczego i doradczego. Dalej Siewowcy krytykują konserwatystów i neonacjonalistów, ponieważ ci, zdaniem siewowców „występując z OZN krzyczeli na alarm, że w Ozonie rozpanoszy się na dobre żydokomuna". Tymczasem OZN zajął zdecydowane i wyraźne stanowisko w sprawie żydów, czego na pewno nie zrobiłby panowie z „Jutra Pracy", ani prawicowi neonacjonaliści, bowiem tak jednym, jak i drugim żydzi byli i są nadal potrzebni".

Z problemów kulturalnych Zagłębia

Utrwalmy byt szkole muzycznej w Sosnowcu

Pożyteczna placówka boryka się z trudnościami

W szkole muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu odbyło się przed tygodniem zebranie koła opieki przy tejże szkole z udziałem starosty Walewskiego naczelnika Nawrockiego, red. Stryjewskiego, kpt. Chmielowskiego i in.

Nie byłoby to nic dziwnego, gdyż zebrania podobne w różnych instytucjach bywają na porządku dziennym.

Tym razem jednak chodzi o to, aby skierować uwagę osób interesujących się życiem muzycznym Sosnowca w stronę szkoły — jedynej placówki artystycznej — w której ogniskuje się nauka przedmiotów, w zakres dziedziny muzycznej wchodzących. Szkoła ta bowiem jest dotychczas nie tylko jedyną instytucją, kształcącą w kierunku artystycznym, ale jest także ośrodkiem życia artystycznego Zagłębia.

Pomimo bowiem, że szkoła istnieje dopiero szósty rok, a muzyka czy śpiew są przedmiotami szeregu lat nauki, to jednak już nazewnątrz szkoła bierze udział czy to w porankach, czy w koncertach, czy też w akademiach, które organizuje miasto.

Uczniowie tej szkoły śpiewają także podczas mszy św. w kościołach na wyraźną propozycję ks. kan. Jankowskiego Szkoła więc bierze udział w życiu społecznym Zagłębia, dając wyraz swej współpracy z życiem obywateli miasta i przyczyniając się do rozwoju życia muzycznego.

Ponieważ nie tylko szkoły muzyczne Śląska ale i niektóre szkoły b. Kongresówki otrzymują zasiłek od poszczególnych województw, więc i koło opieki szkoły muzycznej w Sosnowcu ma nadzieję uzyskać również subsydium, tym bardziej, że do szkoły garną się osoby z różnych sfer, a przeważnie, ze sfer ludowych i spośród warstw robotniczych, którym płacenie wpisów sprawia nie małe trudności.

Co się tyczy dyrektorki Horbaczewskiej, to jesteśmy świadkami, że ona tę niwę artystyczną piędź po piędzi z wielkim mozołem zaorywa, posiadając wielkie zamiłowanie dla sztuki, wiedzę fachową, cierpliwość i energię, często narażając na szwank podupadłe już zdrowie i spotykając się z różnymi przeciwnościami.

Tu jednak trzeba podkreślić, że dzięki życzliwości niektórych osób szkoła uzyskała na zimę węgiel, a z Magistratu subsydium dla trzech kształcących się uczniów.

Starania i prace koła opieki posuwają się żółwim krokiem, Sosnowiec bowiem jest miastem wyjątkowo trudnym do zaszczepiena idei podniesienia kultury artystycznej, ale koło opieki ponawia swój apel do społeczeństwa, aby popierało tę instytucję muzyczną, skierowując młodzież i osoby, pragnące się uczyć muzyki nie gdzieindziej, a właśnie do tejże uczelni.

Bliskość Katowic, gdzie prosperuje kilka szkół muzycznych, oraz trudności wypływające z różnych powodów, sprawiają, iż szkoła ta nie może się rozwinąć należycie, pomimo tytanicznych — wprost wysiłków samej dyrektorki.

Otworzyła ona tę szkołę w najgorszym czasie, bo w czasie szalejącego kryzysu, który najwięcej dał się odczuć w fabrycznych miastach Zagłębia.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w swej pracy pedagogicznej natrafia na wyjątkowy talent śpiewaczy w osobe przyszłej sławy Tadeusza Bevala, który tutaj w szkole uczył się przez 3 lata. Klasa fortepianu i skrzypiec prowadzone są również pod kierunkiem b. dobrych profesorów.

Sprawy te, mające na celu dobro i rozwój szkoły, oraz rozwój życia muzycznego w Zagłębiu, dotychczasową działalność i ewentualne plany na przyszłość referowała przewodnicząca koła opieki, informując pana starostę i obecnych o wszystkim, tyczącym się szkoły.

Pan starosta bardzo życzliwie ustosunkowany do całej sprawy podkreślił, że muzyka i śpiew szczególnie w Zagłębiu są nie tylko potrzebne, ale wprost konieczne, gdyż one przyczyniają się do rozwoju i urabiania charakterów i są szlachetną rozrywką po ciężkiej pracy i trudach.

Nauka muzyki w Zagłębiu tym ośrodku robotniczym, staje się konieczną i właśnie tę dziedzinę artystyczną wśród warstw ludowych jak najwięcej szerzyć potrzeba.

Następnie zabierał głos naczelnik Nawrocki proponując rozszerzyć koło opieki i zainteresować swoimi planami więcej osób z pośród społeczeństwa, a nawet założenie tow. artystycznego.

Poza tym wszyscy obecni zabierali głos w dyskusji, życząc na zakończenie rozwoju pożytecznej placówce.

Maria Zilingerowa.

Inicjatywa Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu

Handlowa działalność instytucyj społecznych

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła sosnowiecka Izba Przem. Handlowa. Izba bowiem stwierdziła, że liczne instytucje społeczne, pragnąc zdobyć potrzebne fundusze na swe cele, skierowały swe zainteresowania zdobywania odpowiednich kapitałów na fałszywą drogę organizowania imprez handlowych. Instytucje więc takie, jak stwierdziła Izba prowadzą nawet księgarnie i kolektury, — dostarczają pomoce szkolne itd.

Zdaniem Izby Przem. Handl. w Sosnowcu podejmowanie tego rodzaju imprez handlowych nie powinno mieć miejsca. Tego rodzaju bowiem imprezy — przedstawiają zawsze ryzyko, co przy dysponowaniu funduszami publicznymi jest nie do pomyślenia.

Następnie tego rodzaju działalność, prowadzona przez osoby najlepszej woli, ale bez odpowiedniego wykształcenia i wyrobienia fachowego, może narazić na straty tak instytucję, jak i kupujących.

Izba Przem. Handlowa w Sosnowcu zwróciła się też do odpowiednich władz, z prośbą o rozwiązanie tego zagadnienia, stosownie do wysuniętych przez nią zastrzeżeń.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Środa 6 LIPIEC

Łucji m., Dominiki, Izajasza
Słowiański: Izasława
Słońca wsch. 3.22, zach. 19.58
Księżyca wsch. 14.20, z. 23.44

HISTORIA PODAJE:

1607 Zygmunt III zwycięża rokoszan Zebrzydowskiego pod Guzowem.
1796 Zmarł w Janowie biskup Adam Naruszewicz, poeta i historyk.
1863 Chmieleński zwycięża Rosjan pod Olkuszem.

PRZYSŁOWIA:

Grzmoty, gdy jest księżyc w Pannie,
Płóczą lipiec jako w wannie.

AFORYZMY:

Jaka książka w twoim ręku, takie myśli w twoim sercu.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Gwiazda Riwiery"
EDEN: 1) „Parada gwiazd Warszawy", 2) „Dziesięć lat życia".
PATRIA: 1) „Zaginiona wyspa", 2) „Złote kobietki".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

Budowa dróg

W COP-ie

Olbrzymie tempo rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego wysunęło obecnie na pierwszy plan zagadnienie należytej rozbudowy dróg na terenie COP-u. Dotychczasowy bowiem stan dróg w Centralnym Okręgu Przemysłowym przedstawia się katastrofalnie, narażając gospodarkę narodową na roczne straty obliczane na około miliona złotych. Budowa trwałych dróg i odpowiednich mostów w jeszcze większym stopniu przyczyni się do szybszego rozwoju COP-u.

—oOo—

× NOMINACJA WOJEWÓDZKIEGO REFERENTA KULTURALNO - OŚWIATOWEGO. Wojewoda kielecki dr Dziadosz mianował p. Kamila Słomkowskiego, profesora śpiewu i muzyki, objazdowym referentem kulturalno - oświatowym przy wydziale wojewódzkim w Kielcach.

× ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA WYDZIAŁU WOJSKOWEGO. W kieleckim Urzędzie wojewódzkim odbyło się pożegnanie dotychczasowego naczelnika wydziału wojskowego dra Stefana Jaśkiewicza, przeniesionego do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Następcą jego mianowany został p. Jan Czesław Jankowski.

× NOWA ORGANIZACJA SZKÓŁ ZAWODOWYCH. Władze szkolne opracowały kilka zarządzeń, pozostających w związku z reorganizacją ustroju szkolnictwa zawodowego. M. in. przewidziano, iż ilość uczniów w klasach szkół zawodowych nie może przekraczać 30 Przy ćwiczeniach praktycznych ilość uczniów w poszczególnych klasach zmniejszona ma być do połowy.

Zwrot kosztów leczenia prywatnego

LECZENIA PRYWATNEGO PRZEZ ZUS

Ubezpieczalnia obowiązana jest do zwrotu ubezpieczonemu kosztów, spowodowanych wezwaniem lekarza nie mającego umowy z ubezpieczalnią, tylko w wypadkach nagłych, gdy zwrócenie się do ubezpieczalni jest niemożliwe, a zwłoka groziła by niebezpieczeństwem i jeżeli ubezpieczalnia została powiadomiona o wezwaniu lekarza najpóźniej w ciągu pięciu dn od tego wezwania. Zawiadomić ubezpieczalnię może sam ubezpieczony względnie osoba z jego rodziny czy otoczenia, lub też lekarz, który udzielił pomocy.

Koszty, spowodowane wezwaniem lekarza obejmują również wydatki na przepisane przez niego lekarstwa i środki lecznicze, względnie opatrunkowe, oraz zabiegi lecznicze. Od kosztów tych jednak odlicza się dopłaty, do których pobrania ubezpieczalnia była by uprawniona, gdyby pomoc udzielona byał przez lekarza ubezpieczalni. Na żądanie ubezpieczalni chory powinien poddać się ponownemu badaniu przez lekarza, wyznaczonego przez ubezpiecalnię.

—oOo—

Nowe możliwości zatrudnienia

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, na podstawie którego pośrednicy handlowi, wykupujący świadectwo przemysłowe II kategorii b, mogą zatrudniać dwóch absolwentów szkół handlowych w okresie dwóch lat od daty ukończenia przez nich szkoły. Dotyczy to absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni.

W razie zatrudnienia dwóch absolwentów pośrednicy handlowi, wykupujący świadectwo przemysłowe kat. II b. nie będą obowiązani do wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii. Ulga powyższa przysługuje bez składania podań i ma ona zastosowanie od 1 lipca rb.

Zarządzenie powyższe rozszerza poważnie możliwości zatrudnienia i zdobycia praktyki przez absolwentów szkół handlowych.

Fałszywe wagi

Solidarność kupiecka nie jest widocznie cnotą nazbyt popularną w naszym kraju. W roku 1937 ukarano bowiem za posiadanie fałszywych wag 22.957 osób. Narzędzi przy tym skonfiskowano 50.226. W świetle tych cyfr poziom moralny pewnej części naszego kupiectwa nie przedstawia się bardzo budująco.

—oOo—

Votum

STRAŻACTWA POLSKIEGO

Strażactwo polskie, zrzeszone w liczbie pół miliona członków w Związku Straży Pożarnych R. P., postanowiło ufundować votum dla Królowej Korony Polskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej. Votum ma być szczerozłote, na którym będzie przedstawiony pożar prastarej wieży Jasnogórskiej. Poza tym część pieniędzy przeznaczonych na votum zostanie zużytych na kupno sprzętu gaśniczego, motopompy itp. dla strażników sanktuarium częstochowskiego, miejscowej straży pożarnej.

—oOo—

× ZA UŻYWANIE LODU Z GLINIANEK. Starostwo w Będzinie ukarało 20 osób grzywnami za używanie dla celów spożywczych lodu z glinianek.

Obóz Zjednoczenia Narodowego
Okręgu Kieleckiego

ODDZIAŁ OZN W PAWŁOWICACH PRZODUJE OBW. IŁŻECKIEMU

Oddział OZN w Pawłowicach, w powiecie Iłżeckim rozwija się nader pomyślnie. W tych dniach odbyło się w Pawłowicach publiczne zebranie, na którym przewodniczący Oddziału p. Szewczyk złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac Oddziału, a przewodniczący Kieleckiego Okręgu OZN poseł Wacław Długosz wygłosił dłuższe przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych oraz prac OZN.

Poruszono sprawy przyspieszenia reformy rolnej, wychowania obywatelskiego młodego pokolenia, zagadnienia samorządowe, organizacyjne i inne. Zebrani wyrazili gotowość dokonania na terenie gminy niezbędnych melioracji i inwestycji sposobem szarwarkowym.

ZEBRANIE PUBLICZNE OZN W RADOMIU

W sali Teatru Rozmaitości w Radomiu odbyło się zwołane przez radomski Obwód OZN zebranie publiczne, w którym wzięło udział około pół tysiąca osób.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Obwodu prof. M. Małuję dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący kieleckiego Okręgu OZN poseł Długosz — poruszając zarówno kwestie ideologiczne jak i aktualne sprawy gospodarcze. Przemówienie posła Długosza wywołało ożywioną dyskusję.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH OBWODÓW KIELECKIEGO OZN

W pierwszej połowie bm. odbędzie się w Kielcach pod przewodnictwem przewodniczącego Kieleckiego Obwodu OZN posła W. Długosza odprawa przewodniczących poszczególnych Obwodów Okręgu.

PRACE OZN W POWIECIE MIECHOWSKIM

Hasła Obozu Zjednoczenia Narodowego znajdują wśród ludności wiejskiej — powiatu Miechowskiego coraz szersze zrozumienie.

Ostatnio odbyły się zebrania członków i sympatyków Obozu w Niedźwiedziu i Radziemicach. Pierwsze z tych zebrań odbyte w lokalu miejscowej spółdzielni mleczarskiej zgromadziło około 50 osób, które po wysłuchaniu przemówień na tematy ideologiczne i gospodarcze zgłosiły akces do Obozu. Zebraniu przewodniczył przewodniczący Oddziału OZN p. P. Całek.

Na zebranie w Radziemicach, również w lokalu spółdzielni mleczarskiej, przybyło kilkadziesiąt osób z terenu 6 gmin. Zebrani wieśniacy wykazali żywe zainteresowanie hasłami i pracami Obozu. chętnie zabierali głos w dyskusji nad wygłoszonymi przemówieniami i deklarując przystąpienie swe do Oddziału O.Z.N. w Łętkowicach. Zebraniu przewodniczył członek Rady Okręgowej OZN p. Duniec. Członkowie OZN z terenu Obwodu Miechowskiego biorą wydatny udział w zarządzinej na polecenie p. premiera Składkowskiego przez starostę powiatowego akcji gruntownego uporządkowania powiatu.

Wice-wojewoda na terenach
nawiedzonych klęską gradobicia

W związku z klęską gradobicia, w dn. 4 bm. przybył na teren powiatu Olkuskiego wicewojewoda kielecki p. Lutomski, który w towarzystwie starosty olkuskiego, p. Mędala zapoznał się z rozmiarami zniszczenia.

O rozmiarach klęski donieśliśmy w dniu wczorajszym.

Nowe oświetlenie
placu 11 listopada w Sosnowcu

Zarząd m. Sosnowca postanowił dać nowe oświetlenie na placu 11 Listopada przed dworcem kolejowym w Sosnowcu.

Ustawione zostanie 8 lamp kulistych i 2 lampy dwuramienne.

W najbliższych dniach Magistrat przystąpi do odnawiania wnętrza Teatru miejskiego. Odnowienie wnętrza nastąpi wedle projektu Szkoły Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu.

Jak żydowscy kupcy
chcieli zarobić na... czystości

Spekulanci zarabiają na wszystkim. Nawet na doprowadzeniu do europejskiego wyglądu miast.

Oto w związku z doprowadzeniem do porządku płotów, stawianiem nowych i malowaniem, tynkowaniem domów — podskoczyły ceny u kupców żydowskich w Będzinie na sztachety, gwoździe, farbę, dyktę itp.

W miarę jak władze mocniej naciskają obywateli miast aby doprowadzili do porządku wygląd domów rosły ceny na wspomniane artykuły.

W związku z tą spekulacją p. starosta Boxa wezwał do siebie wczoraj na konferencję kupców handlujących wspomnianymi artykułami i oświadczył, iż będzie ścigać z całą surowością spekulantów, a w razie stwierdzenia notorycznego przestępstwa spekulacji nie zawaha się wysłać do Berezy.

Stanowcze wystąpienie p. starosty Boxy ukróci prawdopodobnie orgię spekulacji żydowskich kupców będzińskich a odstraszy od naśladownictwa kupców z sąsiednich miast.

Niesłychane warunki mieszkaniowe
dozorców domowych w Będzinie

Przy okazji lustracji sanitarno-porządkowych w Będzinie, komisje lustracyjne natknęły się na straszne warunki mieszkaniowe niektórych dozorców domowych.

Jeden z dozorców, obsługujący trzy wielkie domy, których właścicielem jest bogaty żyd będziński, pobiera za swoją ciężką pracę 30 złotych miesięcznie. — Mieszka zaś wraz z rodziną w suterynie w której obecnie nawet mimo lata cieknie woda ze ścian i brak w niej jest podłogi.

W takich warunkach mieszka większość dozorców domów, będących w posiadaniu żydów.

Starostwo będzińskie przeciwko wyzyskiwaczom kamienicznikom wytacza szereg spraw.

Koła pociągu obcięły nogi
młodemu mężczyźnie

Onegdaj w godzinach wieczorowych przez pociąg osobowy, zdążający ze stacji Łazy do Zawiercia, w odległości 15 m. od sygnału został przejechany 28-letni **Kazimierz Adamczyk**, zam. w Zawierciu (ul. Szkolna 30), któremu koła wagonów obcięły obydwie nogi poniżej kolan.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Adamczyk będąc w stanie podchmielonym jechał w pociągu bez biletu.

Aby uniknąć kontroli oraz ewentualnych konsekwencji wyskoczył z pociągu przed stacją w Zawierciu.

Po udzieleniu Adamczykowi pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu.

GŁOSY PUBLICZNE

JAKIE PŁOTY
ZAPYTUJĄ WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI

Otrzymaliśmy następującej treści list:

Prosimy Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie następującego zapytania:

Dlaczego Zarząd Miejski w Sosnowcu, burząc parkany, nie podaje do wiadomości za pomocą komunikatu prasowego głównych przepisów, dotyczących nowych parkanów, a więc:

Jakie wymiary winny one posiadać, jakim kolorem muszą być pomalowane i t.d.

Brak jakichkolwiek informacji pod tym względem wywołuje zupełnie niepotrzebne wędrówki do Magistratu w celu otrzymania tych danych.

Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca.

Kto wygrał pół miliona
NA POŻYCZCE INWESTYCYJNEJ

Podczas wczorajszego ciągnienia 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II emisji wylosowane zostały następujące premie:

500.000 zł serja 828 obligacja 42

125.000 zł ser. 19325 obl. 13

Po 50.000 zł: ser. 12648 obl. 41, ser. 12796 obl 38

Po 25.000 zł: ser. 22121. obl 46, ser. 265 obl. 50.

—oOo—

ULGI EGZAMINACYJNE DLA NAUCZYCIELI PRZY OTRZYMYWANIU PRAWA JAZDY Automobilkluby zastosowały specjalne ulgi w taryfie egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół państwowych i prywatnych, starających się o uzyskanie prawa jazdy na kierowanie pojazdami mechanicznymi. Nauczyciele szkół państwowych opłacają 50 proc. taryfy egzaminacyjnej, zaś szkół prywatnych 75 proc taryfy.

—oOo—

Wyjaśnienia prawne

Czy pośrednik przy tranzakcji sprzedaży domu może żądać wynagrodzenia od obu stron?

W myśl postanowień kodeksu zobowiązań, pośrednictwo (art. 517—522) w interesie obu stron jest w zasadzie dopuszczalne i pośrednik w wypadku takiej umowy może żądać wynagrodzenia od obu stron. Pośrednik traci prawo do wynagrodzenia oraz do zwrotu wydatków, jeżeli pośśredniczył także na korzyść drugiej strony mimo zakazu, zawartego w umowie albo w sposób przeciwny wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu.

Podkreślić w tym miejscu należy, wobec licznych procesów o zapłatę za pośrednictwo, iż kto przyrzeka drugiemu wynagrodzenie za pośrednictwo obowiązany jest zapłacić tylko wtedy, gdy umowa zostanie zawarta wskutek zabiegów pośrednika, a więc np. jeśli pośrednik tylko wskazał nabywcy dom, a nie uczestniczył później w pertraktacjach co do ceny, warunków, spłat itp., wówczas nie mógłby naturalnie dochodzić należności za pośrednictwo, gdyż umowa nie została zawarta wskutek zabiegów pośrednika, a w grę weszły inne dodatkowe czynności.

PROGRAM RADIOWY

ARMATY UKRYTE WŚRÓD KWIATÓW AUDYCJA Z CYKLU „CHOPIN A POLSKA ZIEMIA“

„Mocarze, którzy Polskę rozebrali, powinni zakazać grywania mazurków chopinowskich, bo są to armaty ukryte w kwiatach“ — w ten sposób wyraził się o dziełach Chopina wielki muzyk Robert Schumann. Płomień buntu, gorący patriotyzm, zawarte w dziełach mistrza, przemówiły nawet do obcego kompozytora. Audycja radiowa w środę dn. 6 bm. o godz 21.10 trzecia z cyklu „Chopin a polska ziemia“ jeszcze raz wskaże na ową wewnętrzną moc nieśmiertelnych utworów, jak np. Scherzo b-moll, Ballada f—moll, Etiuda c—moll, op. 10 i Polonez As-Dur, a więc utworów które w audycji chopinowskiej wykona pianista Zygmunt Dygatt.

ŚRODA 6 LIPCA 1938 R.

5.16 Audycja poranna — płyty 6.20 Muzyka poranna — płyty 6.45 Gimnastyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.08 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Koncert życzeń 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach 15.15 „Kukiełki śląskie“: „O duchu, który jadł kotlety“ 15.35 Taneczne motywy w muzyce poważnej — płyty 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Mała rewia muzyczna 16.45 „Praca nauczyciela polskiego dla wojska“ — odczyt 17.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Mieczysława Wiinowskiego i Mieczysława Wróblewskiego 18.00 W staropolskim wirydażu — felieton 18.10 Recital klarnetowy Ludwika Kurkiewicza 18.45 „Lato leśnych ludzi“ — fragment z powieści Marii Rodziewiczówny 19.00 Lekkie piosenki w wykonaniu Wandy Wermińskiej 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „W góry, w góry miły bracie“ Wykonawcy: Mała orkiestra P. R., chór P. R. i Czwórka radiowa 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Władysław Orkan: „Miłość pasterska“ 21.10 „Chopin a polska ziemia“ — (III audycja) — W rytmie poloneza 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry salonowej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ **POŻAR OD PIORUNA.** W czasie burzy, jaka przeszła nad Zawierciem w ub. niedzielę od pioruna zapaliła się stodoła Marii Witczykowej w Zawierciu przy ul. Mrzygłodzkiej. Stodoła spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 1000 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Z prośbą

DO P. PREMIERA

W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy przedstawiciele powiatu olkuskiego: pp. dr Łapiński inż. Nowak, ks. Jarża, St. Kotowicz i rolnik Szopa, celem złożenia prośby mieszkańców powiatu p. premierowi o cofnięcie decyzji w sprawie zawieszenia starosty olkuskiego p. Brzostyńskiego.

Przedstawiciele powiatu będą przyjęci przez p. premiera w Warszawie.

✕ **ODŁOŻONA UROCZYSTOŚĆ.** W dniu 10 bm. na błoniach pod Bolesławiem miała się odbyć uroczystość przekazania władzom państwowym samolotu RWD 18, ufundowanego przez społeczeństwo pow. olkuskiego. Z uwagi na powtarzające się klęski gradobicia i skierowania pomocy dotkniętym klęską, uroczystość ta została odłożona na początek września rb.

✕ **NOWY ARCHITEKT.** Wydział powiatowy w Olkuszu zaangażował pow. architekta inż. Osmólskiego z Krakowa.

✕ **URLOP.** Inspektor samorządu gminnego p. K. Martyniak rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

✕ **OFIARA NA PÓŁKOLONIE.** Franko-Polskie Tow. Górnicze w Dąbrowie Górn. ofiarowało 700 zł na prowadzanie półkolonii dzieci b. swoich górników kopalni rudy „Ulisses" w Bolesławiu. Z półkolonii będzie korzystało 50 dzieci.

Należy mieć nadzieję, że za przykładem Franko-Polskiego Tow. pójdą inne przedsiębiorstwa przemysłowe na terenie powiatu.

✕ **NAGMINNE ZAPALENIE PRZYUSZNICY.** Na terenie pow. olkuskiego pokazała się rzadko spotykana choroba t. zw. nagminne zapalenie przyuszczniey. W ciągu ostatnich 3-ch tygodni zanotowano około 20 wypadków tej choroby.

✕ **DWA POŻARY OD PIORUNA.** Wskutek uderzenia pioruna podczas ostatniej burzy spłonęła stodoła Jana Słabonia w Chlinie i dom sukc. Bielaka w Woli Kocikowej.

✕ **MĄŻ-KAT.** Do szpitala olkuskiego przywieziono mieszkankę Pilicy Stanisławę Solnicką, pobitą niebezpiecznie przez męża Ludwika. Solnicka oprócz ogólnych obrażeń ma złamaną rękę.

Myszy zjadły 1100 zł

SCHOWANE POD PODŁOGĄ

Do Banku Ludowego w Śliwicach, pow. Tucholskiego zgłosił się zrozpaczony rolnik Stefan Góralczyk ze wsi Zazdrość, prosząc o wymianę całkowicie zniszczonych dwóch banknotów 500-złotowych i siedmiu 100-złotowych.

Jak się okazało Góralczyk pieniądze te, otrzymane jako premię asekuracyjną za spalenie się stogu i stodoły, schował w mieszkaniu pod podłogę.

Można sobie wyobrazić jego rozpacz i przerażenie, gdy zajrzawszy do kryjówki, stwierdził, że pieniądze są pogryzione przez myszy. 600 złotych udało się odzyskać przez wymianę na dobre banknoty, natomiast 1.100 złotych bezpowrotnie przepadło. **A tak łatwo było uniknąć straty składając pieniądze na książeczkę oszczędnościową PKO.**

Śmierć trojga dzieci

W PŁONĄCEJ SZOPIE

We wsi Julianów, pow. opatowskiego w woj. kieleckim wskutek wadliwej konstrukcji komina powstał pożar w zabudowaniach Michała Wagnera.

Ogień z domu mieszkalnego przerzucił się na szopę, krytą słomą, w której bawiło się troje dzieci: 5-letni Józef Kąsiel, 6-letni Władysław Wagner i jego 10-miesięczny brat Stanisław. Dzieci mimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołały wydostać się z płonącej szopy i żywcem spłonęły.

Ponadto pożar strawił dwa sąsiednie domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

Żyd oszust z Sosnowca

przed sądem w Częstochowie

W Częstochowie rozpoczął się proces znanego oszusta wekslowego z Sosnowca, **Moszka Zajdmana**, który wespół z innym żydem sosnowieckim **Merinem** naraził kilkunastu kupców z Zagłębia, Zawiercia i Częstochowy na znaczne straty, wystawiając za wybrane towary bezwartościowe eksle, tak znakomicie podrobione, że osoby podpisane na nich nie mogły odróżnić swoich podpisów.

Merin stawał za oszustwo przed sądem i został skazany na dwa lata więzienia, które obecnie odsiaduje. Zajdman natomiast zdołał zbiec przed wymiarem sprawiedliwości za granicę.

Ostatnio Zajdman powrócił do Polski i wpadł w ręce policji.

Na rozprawie Zajdman usiłował przerzucić winę na Merina. Sprowadzony do sądu wspólnik zaprzeczył stanowczo jakoby on był inicjatorem afery.

Sąd przesłuchał kilkanaście osób z Zagłębia poszkodowanych przez oszustów. Rozprawa trwa.

Susza i ulewy w różnych częściach kraju

Mimo to urodzaj zapowiada się nieźle

Urodzaj zapowiada się całkiem dobrze. Ciepło i słońce oraz dostateczna ilość wilgoci w roli wpłynęły dodatnio na rozwój zasiewów.

Nie wszędzie jednak. Na terenie województw wschodnich dała się we znaki klęska suszy. Poważnie zagroziła ona zasiewom, zwłaszcza jarym, na obszarze województw: wileńskiego i nowogródzkiego. Stan ich jest tam przeważnie gorszy od średniego.

Burze, ulewy, względnie chłody i silne wiatry zagroziły natomiast zasiewom w woj. południowych oraz w woj. kieleckim, a częściowo i warszawskim.

Czyhają też inni wrogowie. Oto w roku bieżącym stwierdzono większe, niż normalnie zachwaszczenie upraw. Pojawiły się też b. znaczne ilości szkodników. Pchełka ziemna w poważnym stopniu zaatakowała buraki cukrowe. W sadach na drzewach owocowych pojawiły się masowo gąsienice. W niektórych miejscowościach — stwierdza GUS — drzewa zostały ogołocone zupełnie z liści.

Mimo to rolnicy przypuszczają, że zbiory nie wypadną źle. Wieś żyje już pod znakiem przygotowań do nich.

Również czynniki rządowe ze swej strony wydały zarządzenia, zapewniające odpowiednią realizację zbiorów. Tak więc Państwowy Bank Rolny przystąpił już do rozprowadzenia kredytu rejestrowego pod zastaw zboża oraz kredytu zaliczkowego na zboże dla drobnych rolników.

Dzięki temu rolnicy nie rzucą na rynek natychmiast po zbiorach wielkich ilości zboża, lecz przeciwnie zmagazynują je, zaciągając jedynie kredyt pod jego zastaw. Kredyty te będą mogli uzyskiwać od lipca do października, spłacać je zaś od grudnia rb. do maja 1939.

Równomierne wskutek tego rozłożenie podaży zboża w ciągu całego roku, umożliwi także utrzymanie mniej więcej stałej ceny od chwili sprzętu, aż do następnego przednówka.

Należy dodać, że konjunktura dla żyta jest na ogół na rynkach międzynarodowych pomyślna. Jeśli będziemy mieli więc pewną nadwyżkę, łatwo będziemy mogli się jej pozbyć drogą wywozu.



MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ W WILNIE

Po skończeniu uroczystej ceremonii poświęcenia i przekazania 7-u oddziałom artylerii sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo województwa wileńskiego, Marszałek Śmigły-Rydz udekorował nadanym uprzednio krzyżem Virtuti Militari sztandar jednego z pułków (moment dekoracji na zdjęciu).

Pierwszy motocykl dla radiosłuchaczy

zbliżamy się do liczby 15.000 nowych abonentów

Jak wiadomo, Polskie Radio zorganizowało drugą letnią akcję premiową dla nowych abonentów zapisujących się w czerwcu, lipcu i sierpniu rb. we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na terenie całej Polski.

Akcji tej nadano popularną już dziś nazwę: „W drodze do miliona". Istotnie treścią akcji jest przyspieszenie przyrostu liczby abonentów radiowych, którą Polskie Radio doprowadzi niebawem do pierwszego miliona. Napływające w ciągu czerwca, lipca i sierpnia br. zgłoszenia nowych abonentów będą otrzymywały w komitecie akcji letniej numery kolejne, **z tym że komu w tej numeracji przypadnie liczba 15.000, 30.000, 50.000 — ten otrzyma tytułem premii — motocykl lub samochód.**

Jak się dowiadujemy, pierwsza liczba premiowana t.j. 15.000 nowych abonentów osiągnięta zostanie w najbliższych dniach, a ten nowy abonent Polskiego Radia rejestrujący się w ciągu trzech wymienionych miesięcy powinien w najbliższych dniach uzyskać kolejny numer 15.000. Na numer ten jako premiowany wyznaczono nagrodę motocykl marki DKW.

Podajemy do wiadomości, że kto z tych lub innych powodów nie zarejestrował się w ubiegłym miesiącu czerwcu, będzie miał te same szanse otrzymania nagrody, o ile zarejestruje się w bieżącym miesiącu lipcu, oczywiście nie odwlekając.

Jedynym zatym warunkiem wzięcia udziału w akcji premiowej jest poprostu zgłoszenie pod adresem Polskiego Radia, w Warszawie ul. Mazowiecka 5, faktu zarejestrowania się z podaniem nazwiska i imienia nowego abonenta, urzędu, daty i numeru karty rejestracyjnej. Szczegóły te należy wypisać na karcie pocztowej, dodając przy adresie: „Akcja nowych abonentów".

Niewątpliwie lipiec i sierpień, a może już lipiec dadzą nam obu następnych laureatów których nowe zgłoszenia otrzymają numery kolejne 30.000 i 50.000.

SPORT



ZAWODY ŁUCZNICZE O MISTRZOSTWO POLSKI

Na odbytych w Bydgoszczy mistrzostwach łuczniczych Polski, indywidualne mistrzostwo wszystkich konkurencyj kobiecych zdobyła p. Irena Skorupska (TKKF Katowice)

NAJBLIŻSZE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o wejście do Ligi:

w **Dąbrowie:** RKS Zagłębie — WKS Legia (Warszawa), sędzia p. Blachut;

w **Krakowie:** mistrz Krakowa (Garbarnia lub Chełmek) — Revera (Stanisławów);

w **Brześciu:** Pogoń — WKS Grodno:

w **Świętochłowicach:** Śląsk — Legia (Poznań);

w **Łodzi:** Union Touring — Unia (Lublin);

w **Łucku:** PKS Łuck — Makabi (Wilno);

we **Lwowie:** Czarni — Dąb (Katowice).

WALASIEWICZÓWNA PRZYJEŻDŻA DO POLSKI

Walasiewiczówna odpłynie na m-s Batory w dniu 6 bm. z Nowego Jorku do Gdyni, dokąd przybędzie 15 bm. rano. Walasiewiczówna ma startować 19 bm. w Berlinie na zawodach wraz z Zasloną i Staniszewskim Weźmie także udział w mistrzostwach Polski 30—31 bm. w Warszawie lub Łodzi.

POGROM LEKKOATLETÓW FRANCUSKICH

W ub. niedzielę odbył się w Paryżu lekkoatletyczny mecz Niemcy — Francja, zakończony pogromem lekkoatletów francuskich w stosunku 105:46 pkt. Niemcy oddali Francuzom na 15 konkurencyj tylko jedno zwycięstwo w skoku o tyczce.

W większości konkurencyj Niemcy zajęli obydwa pierwsze miejsca, przy czym zwłaszcza w rzutach i skokach między zawodnikami niemieckimi i francuskimi była różnica klasy.

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM ŁOTWY

W poniedziałek rozegrany został w Bulduri pod Rygą finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Łotwy, pomiędzy Ignacym Tłoczyńskim i Czechem Koseckim. Zwyciężył Tłoczyński w 4 setach 3:6, 6:3, 6:3, 6:3, zdobywając ponownie tytuł mistrza tenisowego Łotwy.

W półfinale gry podwójnej bracia Tłoczyńscy przegrali z Węgrem Poetoe i Jugosłowianinem Radanovicem 4:6, 6:2, 6:2, 2:6 2:6.

W grze pojedynczej pań mistrzostwo Łotwy zdobyła Węgierka Szomogyi.

Emerytura za powrót

NA UCZCIWĄ DROGĘ

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał sprawę b. kolejarza z dyrekcji lwowskiej, skazanego przed 10 laty na 6 miesięcy aresztu, co spowodowało wydalenie ze służby i pozbawienie uprawnień emerytalnych. Ostatnio b. kolejarz wniósł podanie o zatarcie śladów skazania wykreślenie z rejestrów karnych. Gdy prośbę tę uwzględniono, adw. Krawiecki imieniem petenta wystąpił do NTA o anulowanie skutków wyroku skazującego i przywrócenie zaopatrzenia emerytalnego NTA uznał, iż powrót do uczciwego życia uprawnia również b. urzędnika do otrzymania emerytury.

Żądza przygód wykoleiła syna inżyniera

Ex żołnierz Legii Cudzoziemskiej przed Sądem Apelacyjnym

Nie często przestępca zasiadający na ławie oskarżonych mówi tak szczerze, jak to uczynił onegdaj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie Jan Piasecki.

Jan Piasecki jest oryginalnym typem przestępcy. Jako syn inżyniera otrzymał bardzo staranne wychowanie. Rzuca gimnazjum, trawiony żądzą przygód.

Rozpoczyna włóczęgę i trafia wreszcie do Legii Cudzoziemskiej.

Spędził tam 5 długich lat, dotrzymując wiernie zawartego kontraktu.

Żądza przygód wypaliła się już jednak zupełnie w niespokojnej duszy oskarżonego. Przyczyną tu może było zrujnowane zdrowie, gdyż Piasecki popadł w gruźlicę.

Trzeba było z czegoś żyć. Piasecki nie ma żadnego fachu. By utrzymać się

zaczyna popełniać rozmaite drobne oszustwa.

Znają go więzienia zagraniczne.

Wreszcie zatęsknił do kraju, gdy przekroczył jednak granicę został ujęty za sfałszowanie danych w dowodzie osobistym, gdzie zmienił sobie datę urodzenia, a jako zawód wypisał „student".

Sąd okręgowy skazał Piaseckiego na rok i 8 mies. więzienia.

Stanąwszy onegdaj przed Sądem Apelacyjnym, oskarżony składa niewątpliwie szczere wyjaśnienia, bo... na własną niekorzyść.

— Nie wiem z czego ja będę żył i co zrobię po wyjściu z więzienia, bo jak widać z każdej mej karalności popełniam nowe przestępstwa w tydzień, lub dwa po każdorazowym wyjściu z więzienia. Co miałem robić, skoro nigdzie nie można znaleźć pracy. Udawałem się do Patronatów opieki nad więźniami, ale tam można dostać najwyżej 5 zł. jednorazowej zapomogi. A co dalej?

— Czy oskarżony rzeczywiście nie ma żadnego zawodu? — pyta sędzia.

— **Władam biegle pięcioma językami tak jak polskim, ale to wszystko.**

— A czy oskarżony po wyjściu na wolność mógłby liczyć na jakąś pomoc rodziny?

— Absolutnie nigdybym na to liczyć nie mógł. Przysłano mi tylko do więzienia list z wymówkami i wyrzutami.

Piasecki zresztą przyznając się do sfałszowania dowodu osobistego dąży do uzyskania wyroku uniewinniającego i twierdzi, że fałszu tego odpuścić się parę lat temu, powinien więc skorzystać z przedawnienia.

— Ja nie wiem co ze mną będzie. — **mam już dość tego życia** — oświadcza wreszcie załamującym się głosem.

Sąd zmniejszył oskarżonemu karę do roku więzienia, a że zaliczono mu 8 miesięcy dotychczasowego aresztu przeto niedługo wyjdzie na wolność.

Co z nim będzie?

Panika w płonącej szkole

Kilkadziesiąt osób rannych

W osadzie Jesionówka w pow. Białostockim uderzył piorun w budynek szkoły powszechnej, mieszczącej letnie kolonie dla dzieci.

Nieszczęśliwy trafem zajęły się schody na piętrze, gdzie pomieszczane były dzieci, które w popłochu zaczęły wyskakiwać przez okno.

Chłopcy zdołali stosunkowo spokojnie wydostać się na podwórze z wyjątkiem Dionizego Hofera, który doznał ogólnych potłuczeń ciała.

Dziewczęta w najwyższej panice rzuciły się do okien i poczęły wyskakiwać z I piętra.

Ciężkim okaleczeniom uległo kilka dziewcząt, kilkanaście zaś lżejszym.

Kierowniczka kolonii p. Radziejowska usiłowała przedostać się przez płonące schody, uległa jednak bardzo poważnym poparzeniom.

Ameryka w mackach szpiegów

Likwidacja groźnej organizacji niemieckiego wywiadu

Angielska służba wywiadowcza (Military Inteligence Department 5) w listopadzie ubiegłego roku wpadła na ślad pewnej organizacji szpiegowskiej, działającej na terenie Anglii.

Zaczęło się od tego, że z biur Parnall Arcraft w Tolworth zginęły plany i rysunki ruchomych wież strzelniczych. W związku z tym podejrzenie padło na niejaką mrs Jessie Jordan, fryzjerkę z Dundee, pochodzącą jednak z Hamburga. Przypuszczano, i zdaje się słusznie, że przystojna osóbka została wysłana dla zastąpienia dr Hermana Goertza, skazanego przez sądy angielskie przed kilku miesiącami za działalność na szkodę Brytyjskiego Imperium.

Zaczęto śledzić uważnie mrs Jordan oraz badać jej listy. Okazało się, że jest ona w kontakcie z pewnymi ludźmi w Ameryce. Wobec tego zaniechano narazie aresztowania jej i jednocześnie porozumiano się z policją amerykańską. Gdy amerykańscy „G—men", a głównie jeden z nich, Leon Turrou, zebrali już dostateczne informacje, mrs Jordan została zaaresztowana i skazana na 4 lata więzienia. Punkt ciężkości całej sprawy został przeniesiony na teren Stanów Zjednoczonych. Tam bowiem, niezależnie od informacji dostarczonych przez Anglię, również natrafiono na pewne ślady działalności szpiegowskiej.

Zaczęło się od głupstwa. W lutym roku bież. biuro paszportowe w Waszyngtonie otrzymało następujący telefon: „Tu mówi Weston, wiceminister spraw zagranicznych. Proszę przesłać do Hotelu Taft trzydzieści czystych formularzy aplikacyjnych na paszporty". O ile paszporty zagraniczne wydawane są przy zachowaniu szeregu formalności o tyle blankiety aplikacyjne, może bez żadnych trudności otrzymać każdy. Telefon więc taki od wice-ministra wydał się podejrzany. Powierzono tę sprawę zręcznemu wywiadowcy. Od Hotelu Taft paczka wędrowała przez szereg różnych rąk aż nareszcie dotarła do właściwego adresata. Następstwem tego było zaaresztowanie pierwszych „działaczy"; byli to G. G. Rumrich, sierżant armii amerykańskiej, który dezerterował w 1935, E. Glaser, szeregowiec stacjonowany w Mitchel Field, urodzony w Niemczech, oraz Johanna Hoffman, przystojna rudowłosa fryzjerka na okręcie niemieckim „Europa".

Od tych trzech zaczęło się. Rozpoczęto pościg na terenie całych Stanów Zjednoczonych, gdyż okazało się, że wspólników było dużo i wszędzie. Fraulein Hoffmann była pośrednikiem pomiędzy członkami organizacji, którzy się między sobą zupełnie nieznali. Oprócz tego zajmowała się ona przewożeniem wszelakiego rodzaju dokumentów, co jej znacznie ułatwiała zajmowana na s-s „Europa" posada. W marcu i kwietniu zaaresztowano szereg dalszych osób. Przede wszystkim Otto Vossa, naturalizowanego Niemca, pracującego w dziale eksperymentalnym fabryki samolotów Seversky Airplane Co. w Farmingdale. Fabryka ta dostarcza dla armii amerykańskiej samoloty pościgowe. Następnie zaaresztowano Wilhelma Boening, Karola Fredricha Hermanna i Johna Unkela. Czwarty uczestnik tej paczki, Ewald Rossberg, zdołał gdzieś ukryć się.

Podobnie uniknął aresztowania porucznik rezerwy armii amerykańskiej, doktór medycyny, Ignatz Griebl, który w swoim czasie stał na czele organizacji niemieckiej narodowo socjalistycznej w Ameryce. Okazało się, że udało mu się uciec do Niemiec bez paszportu na okręcie „Bremen". Po wylądowaniu w Bremie policja niemiecka nałożyła na niego karę 60 marek za nieposiadanie dokumentów, ale pozwolono mu pozostać w Niemczech. Następnie zaaresztowano czterech członków załogi okrętu „Bremen": Wilhelma Boehnke, który pomimo skromnego stanowiska był jednak z ramienia narodowo-socjalistycznej organizacji swego rodzaju przełożonym wszystkich członków załogi, Johana Kleiberga, radiotelegrafistę, Johana Harta i Waltera Otto, stewarda. Od wszystkich zaaresztowanych zażądały władze amerykańskie wysokiej kaucji, wynoszącej po 25.000 dolarów od osoby.

Jednocześnie okazało się, że na okręcie „Hamburg" uciekł do Niemiec Werner Gudenberg, który pracował w fabryce samolotów w Buffalo. Aresztowa-

Dalszy ciąg na str. 8-ej

W URZĘDZIE



— Musimy dziś koniecznie popracować w godzinach pourzędowych — inaczej nie wykończymy pracy.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

33)

— Uprzejmie dziękuję, mylady, skorzystam z łaskawego pozwolenia, ale nie zależy mi na pośpiechu. Lekarz i policja już byli we dworze, a rozmowa telefoniczna, którą chciałem przeprowadzić, ma charakter ściśle prywatny i pan Lawrence nie wie z pewnością, że pozwoliłem sobie w tym celu wkroczyć na teren należący do mylady.

Wszystkie postanowienia dostojnej damy odznaczały się szybkością i nieodwołalnością.

— Mnie to nic nie obchodzi. W każdym razie wolę panu zrobić grzeczność niż komukolwiek z tych sąsiadów. Panna Elsford panu opowie, jak brzydko oni ze mną postąpili. Ale co się tam stało?

John skreślił krótko przebieg wydarzeń w Lawrence Court. Sposób, w jaki lady Allendale go słuchała, świadczył wymownie, że młody człowiek wywarł korzystne wrażenie.

— Bardzo smutna historia — zauważyła w zamyśleniu, gdy John zakończył opowiadanie. — Znałam tego pana tylko z widzenia. Cieszyłabym się, gdybym miała bardziej towarzyskich sąsiadów, bo przecież człowiek musi od czasu do czasu zamienić z kimś parę słów, ale wszyscy Lawrence'owie... Niech pan do nas przychodzi spokojnie, ilekroć zechce pan pogawędzić z panną Elford.

Pogłaskała dziewczynę po policzku, skinęła przyjaźnie głową Johnowi.

— Zachwycająca osoba! — powiedział John, gdy lady Allendale oddaliła się o tyle, że już nie mogła go słyszeć. — Wcale nie jest wyniosła i niedostępna jak cała masza arystokracja.

— Tatuś mówi, że lady Allendale jest szczerą demokratką. Sama zauważyłam, że potrafi się z każdym dogadać. Dobrze, że pana zaprosiła, prawda?

— Dopiero się zdziwi, gdy się przekona, jak często będę korzystał z miłego pozwolenia. Oprócz tego wolno mi z panią rozmawiać, ile zechcę...

Dziewczyna pomyślała, że młody człowiek wkracza znów na niebezpieczny temat, więc przerwała pośpiesznie:

— Chodźmy! Pokażę panu, gdzie jest telefon.

Allendale House zewnętrznym wyglądem przypominał zamek. Był położony w starym parku utrzymanym z zadziwiającą starannością i wszystkie alejki były usypane żwirem i wysadzane różami sztamowymi.

Przed okazałym wejściem głównym do pałacu młodzi ludzie spotkali pięćdziesięcioletniego mężczyznę w doskonale skrojonym granatowym ubraniu. Ku wielkiemu zdziwieniu Johna, nobliwie wyglądający pan okazał się ojcem Doroty.

— Proszę, panie Harrigan — powiedział uprzejmie. — Każę przenieść telefon do biblioteki. Tam panu nikt nie przeszkodzi.

Wprowadził Johna do olbrzymiego pokoju ozdobionego ciemnymi boazeriami. Stylowe drewniane półki były zawalone tysiącami książek, pod oknem na małym stoliku stał telefon.

John połączył się z „Białym Łabędziem".

Upłynęło kilka minut, zanim Ronald Hardy podszedł do telefonu. Ledwo John wymienił nazwisko, inspektor zawołał:

— Hallo, panie Harrigan! Przed chwilą miałem diabelną rozprawę ze stangretem Rankinem. Tak się nałykał whisky, że mowy nie ma, by mógł powrócić powozem. Teraz leży w sali ogólnej i tak chrapie, że inni goście muszą krzyczeć, żeby się porozumieć. Ma pan dla mnie jakie nowiny?

John opowiedział o znalezieniu pudełka ze strzykawką, które pan Fenwick prawdopodobnie chciał schować.

— Dobrze — odparł inspektor Hardy. — Muszę mieć to pudełko. Przywiążę Rankina, a sam siądę na kozioł i jakoś dowiozę pijaczynę do Lawrence Court. Szkapa ledwo powłóczy nogami, więc przypuszczam że nie przyjadę wcześniej jak o wpół do ósmej.

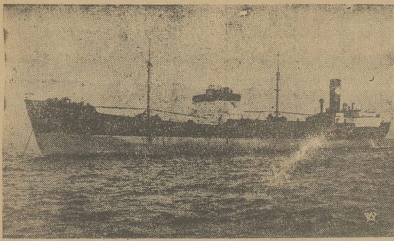
John opuścił wspaniałą bibliotekę. W hallu spotkał Dorotę Elford.

— Gdzie jest ojciec pani? Chciałbym mu podziękować.

— Poszedł na górę. Może pan mnie złożyć podziękowania. Przekażę je tatusiowi przy sposobności.

John rozejrzał się ostrożnie. Miał ochotę uściskać dziewczynę, lecz pomyślał, że to byłoby szczytem bezczelności i nieostrożności.

(c. d. n.)



WZROST TONAŻU POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ
„Robur VIII" (4.300 ton pojemności) największy i najnowocześniejszy statek polskiej floty węglowej. Uroczyste poświęcenie tego statku odbyło się 3 bm. w Gdyni.

Dyrektor więzienia... bokserem

Coraz rzadsze spotkania...

Ogólnie wiadomo, że prawie we wszystkich więzieniach stosuje się do więźniów, którzy popełniają przestępstwa regulaminowe, karę karceru, bardzo często połączonego z ciemnicą.

Do niedawna podobnie rzecz się miała również w angielskim więzieniu w miejscowości Sunderland. Po zmianie dyrektora więzienia zapanowały inne porządki. Więzień, który dopuścił się przekroczenia dostaje rozkaz stawienia się na ring bokserski. Otrzymuje rękawice bokserskie, zostaje pouczony o zasadniczych prawidłach walki, ma swego menagera, lecz jako jego przeciwnik — występuje we własnej osobie sam dyrektor więzienia.

Walka rozpoczyna się prawidłowo, sędzia pilnuje jej przebiegu. Żaden więzień po tej walce nie śpieszy się, aby stanąć ponownie na ring. Dyrektor więzienia, mistrz krajowy w boksie w wadze średniej, zawsze szybko rozstrzyga przebieg walki. W wyniku tych walk przeciwnicy dyrektora — więźniowie unikają następnych walk. Stąd mała ilość przekroczeń regulaminowych.

Pięści dyrektora wzmocnione rękawicami oraz wypróbowany i znakomity system prowadzenia walki robią swoje. Walki bokserskie w więzieniu w Sunderland stają się coraz rzadsze.

Sygnatura 1.Km.1328-38—dawn. 1.Km.307-34

OBWIESZCZENIE

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1938 r o godz. w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Niewiarowskiego (kurator adw. D. Pilecki) nieruchomości miejskiej, składającej się z 2 działek placu o przestrzeni 1958,- kw. sążni, czyli 8916 kw. metrów ze znajdującymi się na nich budynkami: szopą z desek krytą papą, przeznaczoną na garaże, stajnią drewnianą, krytą papą i studnią betonową. Nieruchomość ta znajduje się przy ul. Naftowej i ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu Nr hip. 97

Wyżej wymieniona nieruchomość położona jest w pasie granicznym, wobec czego do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody (§ 1 Rozporz. Prez. Rzecz. Polskiej o granicach Państwa — Dz. Ust. 12 z r. 1937 poz. 84)

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 34,750, cena zaś wywołania wynosi zł 23167 (2-gi termin licytacyjny)

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3475.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 9 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego.

Dnia 4 lipca 1938 r.

3131 Komornik (—) F. ZEMANEK

Dokończenie ze str. 7-ej

nia jednak nie ustawały. Narazie jako „świadka" zatrzymano za kaucją 10.000 dol. C. Danielsona, urodzonego w Niemczech, rysownika w dokach amerykańskiej marynarki. Również zatrzymano jako świadków kapitanów niemieckich statków towarowych, Franza Fieke i Heinricha Lorentza. Po złożeniu kaucji pozwolono im odjechać do Niemiec.

Leon Turrou pracował bez wytchnienia przez 6 prawie miesięcy, aż wreszcie zdołano wyłowić 18 osób pochodzenia niemieckiego, którym można było na podstawie dostatecznych dowodów wytoczyć proces sądowy o działalność szpiegowską.



KOMBATANCI NIEMIECCY W WARSZAWIE
W sobotę wieczorem przybyła do Warszawy delegacja kombatantów niemieckich. Na zdjęciu złożenie hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu u stóp pałacu Belwederskiego przez kombatantów niemieckich.

Gotując na kuchni elektrycznej

oszczędzasz czas i pieniądze, unikasz przypalania potraw.

Prosimy o odwiedzenie naszej poradni gotowania przy sklepie elektrowni, Dęblińska 1.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania od 1.IX 3 lub 2 pokojowego z wygodami ewentualnie zapłacę czynsz z góry. Zgłoszenia do Admin. sub. „Referent Banku Gospodarstwa Krajowego".

UZDROWISKA

CZORSZTYN pensjonat „Pieniny" — komfortowy, kuchnia pierwszorzędna. Tanie pobyty ryczałtowe. 2911

WISŁA Pensjonat „Swoboda" Marii Cienciałowej poleca słoneczne pokoje całodziennym utrzymaniem. Kuchnia wykwintna. Tenis, radio. Basen kąpielowy blisko. 3123

BYSTRA Pensjonat leczniczy Dr Szarewskiego czynny cały rok; położenie przepiękne, — kuchnia wykwintna. 3138

KUPNO i SPRZEDAŻ

„LINODRUT" J. Kudelski i Ska, Sosnowiec, ul. Lipowa 12, tel. 62-506 — wykonywujemy: siatki ogrodzeniowe z drutu żelaznego ocynkowanego — i zwykłego, drut kolczasty itp.

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070. 1155

PRACOWNIA **Butów Oficerskich** BĘDZIN, 1-go Maja 4 m. 44 **A. GÓRSKI**

Leżaki

hamaki, worki pościelowe, kosze, szczotki, wycieraczki, mydło, pastę itp. poleca w dużym wyborze **Lucjan Stybliński** Sosnowiec 3 Maja 30, tel. 61.700.

Różne

POMNIKI i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

LECZNICA PRZYCHODNIA „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

SKRADZIONO książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, kartę na broń wydaną przez Starostwo Grodzkie Sosnowiec na imię Jan Filipek.

Nauka i Wychowanie

OKAZJA Kursy kroju, szycia — Zaborowskiej urządzają po zniżonej cenie wakacyjny 6 - tygodniowy kurs kroju. Przyjmuje zapisy, udziela informacji kancelaria Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 310/

ZAWIADOMIENIE

W dniu 1-go lipca r. b. został otwarty **Chrześcijański Skład Elektrotechniczny** pod firmą:

„CENTRALA ŚWIATŁA"

wł. STANISŁAW SAMARZEWSKI

w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja 31

Skład zaopatrzony jest we wszelkie artykuły elektrotechniczne, żyrandole, żarówki, abażury najnowszych model. Zwiedzanie składu nie obowiązuje do kupna towaru.

Ceny konkurencyjne. — Obsługa fachowa.

Uprasza się o łaskawe poparcie nowootwartej placówki. 3072

KINO „EDEN"

DZIŚ! I film: Polski film rewiowy

Parada gwiazd Warszawy

w rol. gł.: Grossówna, Andrzejewska, Halama, Gierasiński, Krukowski i inni

II Film: Subtelny i głęboki dramat duszy kobiety p.t.

DZIESIĘĆ LAT ŻYCIA

w rol. gł.: Katarzyna Hepburn i Franchot Tone

Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ Wspaniały melodramat. Największa śpiewaczka Europy

ERNA SACK

po raz pierwszy na ekranie w przepiękn. filmie wiedeńskim pt.

„GWIAZDA RIVIERY"

W rolach głównych:

E. Sack, Fridel Czepa, Karol Schonbock i Paul Kemp

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30 **Bilety od 25 gr.**

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Dziś 2 przebojowe filmy w jednym programie

1) wielki dramat sensacyjny p.t.

„ZAGINIONA WYSPA"

2) Ulubieniec publiczności **DICK POWELL** w filmie p.t.

„ZŁOTE KOBIETKI"

Ceny miejsc od 25 gr.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redakcja nieczynna · przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarni W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.